Porównania 2 (38), 2025
DOI: 10.14746/por.2025.2.12

Iwona Hofman
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Problematyka emigracyjna na łamach „Kultury"

„Kultura", najczęściej dookreślana jako „paryska", ukazywała się w latach 1947–2000 jako czasopismo wydawane przez Instytut Literacki w Paryżu[1]. Okres ukazywania się „Kultury" wyznacza jednocześnie emigracyjny etap życia Jerzego Giedroycia (1906–2000), założyciela i jedynego redaktora miesięcznika. Wyjątkową rolę Giedroycia podkreśla fakt, że zwyczajowo w literaturze zapisuje się jego funkcję jako „Redaktor". Lokalizacja siedziby Instytutu Literackiego oraz przyjmowana najczęściej perspektywa badawcza eksponująca koncepcje polityczne przedstawiane na łamach „Kultury" powodują, że miesięcznik oceniany jest jako czasopismo emigracyjne (zob. Pomian 1995; Ciesielska-Ribard, Bernhardt, Pugacewicz, red. 2023). Na przykładzie „Kultury" emigracyjność można także definiować w kontekście odbiorców, tj. zachodniej publiczności, dla której pismo było emigracyjne i obcojęzyczne, oraz krajowej (szerzej: wschodnioeuropejskiej), dla której stanowiło okno na świat. Jednocześnie tematyka poruszana w periodyku znacznie wykraczała poza obszary interesujące czytelników emigrantów w związku z ich statusem uchodźczym. W tej perspektywie „Kultura" może być określana jako pismo dialogu o wartościach kultury europejskiej. Pierwszy numer otwierały wszak dwa teksty:

1 Z wyjątkiem pierwszego numeru, wydanego w Rzymie w czasie tuż po demobilizacji żołnierzy 2 korpusu generała Władysława Andersa.

CC BY ND

Paula Valéry'ego *Z kryzysu ducha* i Benedetto Crocego *Zmierzch cywilizacji*. Stawały się one rodzajem deklaracji ideowej, z której wynikało, że konieczne jest podjęcie działań na rzecz odnowy Europy zdruzgotanej i podzielonej po 1945 roku. Giedroyc rozumiał te działania jako „dawanie materiału do myślenia" politycznego i oddziałującego kulturowo oraz jako edukację obywatelską (Giedroyc 1994, 2010).

W opublikowanej niedawno rozmowie Teresy Torańskiej z Giedroyciem Zofia Hertz, najbliższa współpracowniczka Redaktora, wtrąciła ważne zdanie: „My nie jesteśmy typową emigracją, dlatego że myśmy nie wyjechali z Polski, myśmy nie zerwali z Polską dla tego czy innego powodu, nas los rzucił" (Torańska 2024: 40). Można w tym zdaniu wypowiedzianym w połowie lat osiemdziesiątych XX wieku wyczytać niezgodę na upraszczającą ocenę „Kultury" jako pisma emigracyjnego, powołanego przecież i prowadzonego przez kilkuosobowy zespół byłych łagierników i żołnierzy armii generała Władysława Andersa, *de facto* emigrantów, którzy nie czuli się emigrantami. Twórcy „Kultury" od początku uznawali, że najważniejszym celem pisma jest „walka o utrzymanie i rozwijanie kultury" przy zachowaniu „ścisłego związku z cywilizacją zachodnią", „walka o utrzymanie niezbywalnych wartości: wolności i demokracji" (Pomian 1995: 145). W tym duchu sformułowany został program niepodległościowy i liberalno-demokratyczny periodyku.

Można założyć, że emigracyjność „Kultury" przejawia się na kilku poziomach, a zarazem podlega redukcji do kilkudziesięciu artykułów-manifestów, apeli i kronik emigracyjnych (stanowiących niedocenione źródło informacji w modelu opiniotwórczym miesięcznika). Poziomy te rozwarstwić można na: genezę i okoliczności funkcjonowania „Kultury", zespół autorów (kręgi i sieci współpracowników), misję odzwierciedlaną w programach politycznych, odbiorców (bo tylko ok. ⅓ nakładu docierała do czytelników w Polsce, za żelazną kurtyną) oraz zawartość (tworzoną w ok. 95% przez emigrantów) (Hofman 2017: 12–16). Można też sformułować drugie założenie: że – gdy wziąć pod uwagę powyższe parametry – „Kultura" była emanacją emigracyjności; emigracyjności rozumianej jednak bardzo szczególnie, zgodnie ze słowami Giedroycia: „zależy mi na tym, by «Kultura» była nie pismem emigracyjnym, ale polskim, to znaczy, by również była czytana i oddziaływała na kraj" (Giedroyc 1994: 223).

Instytut Literacki powstał w 1946 roku w Rzymie za sprawą intuicji politycznej Giedroycia, że „zaniosło się na dłużej". Trzon zespołu Instytutu (w zasadzie niezmienny przez prawie półwiecze) stanowili: Giedroyc, Józef Czapski, Gustaw Herling-Grudziński oraz Zofia i Zygmunt Hertzowie;

wszyscy właśnie opuścili wojsko, a doświadczenie pracy w Wydziale Prasy i Wydawnictw 2 Korpusu pozwoliło im sądzić, że demobilizowani na Zachodzie polscy żołnierze będą poszukiwać, choćby symbolicznego, związku z ojczyzną poprzez książki. Wskutek zmian geopolitycznych wrócić do Polski nie mogli, bo często nie mieli dokąd. Prasa, słowniki, modlitewniki, poradniki, literatura w języku polskim były dla emigrantów jedynym znakiem związku z ojczyzną, przez który oswajali obcość. Wśród pierwszych wydanych przez Instytut książek są: *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* Adama Mickiewicza (z przedmową Herlinga-Grudzińskiego) i *Prometeusze* Stanisława Szpotańskiego. Ze względu na wymowę dzieła te niejako „patronowały" kierunkom myślenia o emigracji jako trudnej drodze do wolności.

„Kultura", zgodnie z nazwą i profilem („szkice, opowiadania, sprawozdania"), miała być pismem promującym wartości kulturowe, społeczne i obywatelskie. W artykule programowym, w pierwszym, tzw. rzymskim numerze, redakcja deklarowała:

> „Kultura" pragnie uprzytomnić czytelnikom polskim, którzy wybrawszy emigrację polityczną, znaleźli się poza granicami kraju ojczystego, że krąg kulturalny, w którym żyją, nie jest kręgiem wymarłym.
>
> „Kultura" pragnie dotrzeć do czytelników polskich w kraju i wzmóc w nich wiarę, że wartości, które są im bliskie, nie zwaliły się jeszcze pod obuchem nagłej siły.
>
> „Kultura" chce szukać w świecie cywilizacji zachodniej tej „woli życia, bez której Europejczyk umrze, tak jak umarły niegdyś kierownicze warstwy dawnych imperiów". (Redakcja 1947: 1)

Ideały założycielskie wyznaczały więc zasięg – emigracyjny i krajowy – a zarazem perspektywę – europejską – pisma. Dla założycieli „Kultury" europejskość była kategorią nadrzędną, obejmującą wspólnotę polityczną i kulturową niezależnie od aktualnych wtedy podziałów (geopolitycznych, wewnątrz emigracji, ideowych). Emigracyjni i krajowi czytelnicy mieli prawo do poznania dyskusji intelektualnych prowadzonych na Zachodzie i udziału w nich. „Kultura", mimo statusu czasopisma emigracyjnego, spełniała wszystkie funkcje opiniotwórczego czasopisma otwartego na współpracę z autorami krajowymi i upowszechniającego światowe nurty dyskursu publicznego.

Produkcja Instytutu, do chwili zamknięcia formuły wyznaczonej przez Giedroycia (wraz z jego śmiercią), to: 637 numerów „Kultury", 171 numerów „Zeszytów Historycznych" oraz 413 książek w ramach Biblioteki „Kultury". Dorobek to ilościowo i jakościowo niezwykły, gdy zważyć szczupłość zespołu

i środków materialnych[2]. W literaturze przedmiotu często podejmowany jest wątek proporcji tematyki kulturalnej (pierwotnej) i politycznej czasopisma oraz zaangażowania autorów w obie z nich. Dyskusje o wartości tych dwóch komponentów dla profilu i oddziaływaniu pisma wyrastają z analiz treści i jako takie rzutują na ocenę problematyki emigracyjnej. Dla porządku należy wyjaśnić, że na łamach „Kultury" wyklarowały się co najmniej trzy koncepcje polityczne, które istotnie kształtowały emigracyjną oraz polską opinię publiczną. Są to: koncepcja wschodnia (koncepcja ULB, od pierwszych liter nazw państw: Ukraina, Litwa, Białoruś), zachodnia (niemiecka, pozostająca w ścisłym związku z myślą zjednoczeniową Europy), a także krajowa (lub „na Kraj"). Koncepcje te pozycjonowały „Kulturę" jako ośrodek polityczny opozycyjny wobec tzw. emigracji londyńskiej. Publicystyka polityczna determinowała w znaczący sposób tematykę emigracyjną.

Koncepcja wschodnia wyrastała z przekonania, że Związek Radziecki rozpadnie się wskutek ruchów niepodległościowych w republikach; głoszona od lat pięćdziesiątych XX wieku, stała się podstawą polityki zagranicznej Polski po 1989 roku. Juliusz Mieroszewski, autor artykułów programowych, *porte-parole* Giedroycia, przedstawiał wizję dobrosąsiedzkich stosunków niepodległej Polski, Ukrainy, Litwy i Białorusi, przekonując, że powstanie tych państw, niejako buforowych, zwiększy bezpieczeństwo Polski i rozluźni geopolityczny gorset określony w tytule książki Adolfa Bocheńskiego *Między Niemcami a Rosją* (książkę tę wydał Giedroyc w 1937 roku jako redaktor „Buntu Młodych", później: „Polityki"). Zakładając długofalowe działania zmierzające do urealnienia koncepcji, Giedroyc zdecydował o publikacji listu ks. Józefa Majewskiego w sprawie konieczności wyrzeczenia się Wilna i Lwowa na rzecz niepodległych w przyszłości Litwy i Ukrainy. List ukazał się w numerze 11 z 1952 roku i wywołał krytyczne komentarze – duża część czytelników „Kultury" i emigrantów pochodziła z tzw. Kresów i pielęgnowała myśl o powrocie do małych ojczyzn, legitymizowaną oficjalnym stanowiskiem rządu londyńskiego (granica wschodnia Polski miałaby przebiegać po linii z 1939 roku, zachodnia – wzdłuż Odry; Korek 2000, Hofman 2009)[3]. Koncepcję zachodnią

2 Giedroyc przestrzegał zasady niezależności, dlatego rezygnował z dobrych kontraktów, jeśli miały charakter polityczny. „Kultura" funkcjonowała dzięki abonamentom, zbiorom czytelników i sponsorowaniu (np. numerów specjalnych). Tematyka ta jest omówiona m.in. w książce *„Kultura" i jej odbiór w Polsce* (Hofman, red. 2017).

3 List ks. Majewskiego wpisywał się w wymowę artykułów wzywających do racjonalizacji historii i nieulegania resentymentom, tj. m.in. *Manifestu demokratycznego* Józefa Marii Bocheńskiego (1951), *Przeciw upiorom przeszłości* Józefa Łobodowskiego (1952) bądź

„Kultury" można streścić tezą Mieroszewskiego: „podzielone Niemcy w podzielonej Europie, zjednoczone Niemcy w zjednoczonej Europie" (zob. Hofman 2001, 2009: 47).

Koncepcje zachodnie i europejskie były ściśle powiązane ze względu na wielość omawianych scenariuszy zjednoczeniowych, obejmujących np. plany stworzenia federacji, neutralizacji części państw europejskich, połączenia we wspólnoty polityczne czy gospodarcze itp. Przedstawianie koncepcji zjednoczonej Europy miało na celu m.in. niwelowanie lęków przed militaryzacją i wzrostem znaczenia Niemiec. Jednocześnie należy podkreślić, że publicyści „Kultury", m.in. Jerzy Stempowski, Andrzej Chilecki czy Leszek Szaruga, dostrzegali problem przesiedleń niemieckiej ludności cywilnej po II wojnie światowej, także na przykładzie literackich obrazów utraconych małych ojczyzn w Prusach i na Śląsku. W warstwie literackiej pisma wspomnienia, poezje, opowiadania poświęcone wysiedleniom i utratom stanowiły ważny element budujący wspólnotę doświadczeń Europejczyków.

Inny charakter miała koncepcja oddziaływania na kraj, przyjęta za podstawę pragmatyki wydawniczej Instytutu. W tym sensie zlokalizowany na emigracji ośrodek polityczny odgrywał rolę krytycznego obserwatora polskiej rzeczywistości, a zarazem był forum dla wolnego słowa i wypowiedzi opozycji demokratycznej. Mimo trudnej współpracy z Janem Nowakiem-Jeziorańskim Giedroyc korzystał z możliwości docierania do odbiorców za żelazną kurtyną przez Rozgłośnię Polską Radia Wolna Europa i rozumiał motywacje pisarzy przebywających na emigracji, ale współpracujących z wydawcami w Polsce. Po 1976 roku otworzył Instytut i „Kulturę" na publicystykę cenzurowanych autorów z całej Europy Wschodniej, uprawiając dyplomację kulturalną. Wspierał dysydentów moralnie i materialnie, organizując staże, stypendia, wysyłki sprzętu poligraficznego czy dając zgodę na bezpłatne przedruki książek Instytutu Literackiego. Działania te szybko przyniosły rezultaty widoczne w rozwoju prasy i literatury drugiego obiegu w Polsce, Czechosłowacji i ZSRR. Program krajowy emigracyjnej „Kultury" determinowała idea łączności z Polską mimo podziału Europy i ponad nim. Giedroyc wierzył, że upowszechnianie myśli politycznej kształtowanej na emigracji i dostęp do wolnej prasy, nawet przy ograniczonej liczbie odbiorców, pobudzą w Polsce dążenia do niepodległości. Uważał, że emigracyjne koncepcje polityczne umożliwiają racjonalizowanie ocen historii stosunków Polski z Rosją, Niemcami i Ukrainą oraz przygotowanie gruntu dla nowego, ważnego miejsca Polski w wizji zjednoczonej Europy. Nadrzędny

Noty Redakcji w *Kronice ukraińskiej* pt. *Nieporozumienie czy tani patriotyzm?* (Zespół „Kultury" 1953).

cel, jakim dla Giedroycia i „Kultury" było odzyskanie niepodległości, niejako unieważniał podział na emigrację i kraj. Po 1989 roku on, „niepiszący Redaktor", cyklicznie wypełniał *Notatki* na łamach pisma postulatami adresowanymi do nowych elit politycznych, pokazując międzynarodowe konteksty przemian ustrojowo-społecznych w Polsce. Zauważał też niedocenianie potencjału emigracji w odbudowie demokratycznego państwa.

W jednym z wywiadów Giedroyc powiedział:

> Obserwując emigrację rosyjską w Polsce jeszcze przed wojną, byłem przekonany, że formy organizacyjne na emigracji bardzo szybko się degenerują. Jedynym wyjściem jest słowo, słowo drukowane. Dla mnie pewnym wzorem był *Kołokoł* Hercena i dlatego postawiłem przede wszystkim na drukowanie. (Giedroyc 2010: 108)

Z tego też powodu zapraszał do współpracy twórców emigrantów z Polski i całej Europy Wschodniej, a gdy było to możliwe, drukował autorów zza żelaznej kurtyny. Należy wspomnieć, że przez całe życie zawodowe redaktora Giedroycia cechowała odpowiedzialność za Słowo (tak właśnie zapisane) w szerokiej formule wiarygodności publicystyki międzynarodowej oraz na poziomie tekstów literackich. Lektura korespondencji Giedroycia z autorami dostarcza wielu dowodów na to, jak bardzo dbał o jakość publikacji, precyzję sformułowań, jasność tłumaczeń, wybory recenzowanych książek. Jednocześnie „Kultura" pozostawała pismem i ośrodkiem niezależnym, co z jednej strony wpływało na klarowność linii programowej i jednoznaczną recepcję periodyku, a z drugiej – utrudniało funkcjonowanie bez zaplecza materialnego.

Podejmując trudną, ale możliwą próbę odseparowania treści politycznych od kulturowych i pamiętając o szczególnej roli dyplomacji kulturalnej czasopisma, można stwierdzić, że problematykę emigracyjną *sensu stricto* podejmował nieomal cały krąg autorów „Kultury". Przemawiają za tym biografie twórców naznaczone cezurą wojny i decyzją o pozostaniu na Zachodzie, tematyka utworów i wybór gatunków wypowiedzi, wśród których dominują wspomnienia, pamiętniki, reportaże, eseje, dzienniki. Osobne pole badawcze stanowią dzienniki pisane przez emigrantów, na emigracji, w związku z emigracją, przedstawianą i odczuwaną jako ograniczenie, nieznośny stan odłączenia od języka i spraw ojczystych, a przecież – niekiedy – przynoszący satysfakcję i spełnienie (mimo trudnych warunków materialnych). Opisy życia emigranckiego znajdują się w dziennikach publikowanych na łamach pisma przez Witolda Gombrowicza (w latach 1953–1969), Stempowskiego (w latach 1954–1969) czy Herlinga-Grudzińskiego (w latach 1971–1996) i paradiariuszowych osobistych

wypowiedziach Czesława Miłosza (*Notatnik*, 1964 i 1966; *Zapisane wczesnym rankiem*, 1968 i 1969; *Ogród nauk*, 1974, 1975–1978; *Zdania*, 1994, 1975, 1983; *Osobny zeszyt*, 1979 i 1980), Czapskiego (*Wyrwane strony*, 1966, 1968, 1970, 1976; szkice o literaturze i sztuce) bądź Mieroszewskiego (*Listy z Wyspy*, 1950–1973). Taką rozwiniętą formułę prozy dziennikowej ogłaszanej w miesięczniku można uznać za specyficzną dokumentację życia emigranckiego *in crudo*, biografistykę uwypuklającą historię najnowszej diaspory (Rodak 2011). Dzienniki, obok esejów, stanowią ważny wyróżnik „Kultury" jako czasopisma opiniotwórczego postrzeganego jako swoisty ośrodek myśli politycznej. Autorzy dzienników niejako zacumowują „Kulturę" w sferze europejskości manifestowanej od pierwszego numeru. Opisy i kreacje życia emigracyjnego w tych zapiskach stanowiły oczywiście odbicie codzienności znanej czytelnikom z autopsji, pełniąc funkcję terapeutyczną tak dla autorów, jak i odbiorców. Dzięki pojemności gatunku dzienniki dopełniały programową publicystykę „Kultury" – przykładowo – analizami idei, recenzjami książek i wystaw, cytatami ważnymi dla autorów, monologami o historii, literaturze, twórcach, inspiracjach. Dzienniki i eseje były najbliższe pierwotnemu założeniu „Kultury", tj. poszukiwaniu dróg odnowy wartości europejskich, po ich określeniu zaś – budowaniu świadomości wspólnoty, a następnie – programów politycznych. Współtworzą one „literackość" pisma.

Próbując zrozumieć powinności emigracji wobec kraju w świetle dziedzictwa Giedroycia, można przypomnieć dwie decyzje redakcji „Kultury" z początkowego okresu funkcjonowania pisma. W numerze dwunastym „Kultury" z 1948 roku ukazał się reportaż Janty-Połczyńskiego będący fragmentem książki *Wracam z Polski*. Pisarz rok wcześniej odwiedził Warszawę, Wrocław, Kraków, Poznań i Szczecin, obserwując „życie, politykę, gospodarkę, sztukę, ludzi i zagadnienia" (Janta-Połczyński 1947: 12). Opis podważał emigracyjny przekaz martyrologiczny, zachęcał do rewizji wyobrażeń, a nawet mógł wpływać na decyzje o powrocie. Publikacja reportażu sprowokowała dyskusję o istocie emigracji – na tyle rezonującą, że generał Anders nie dopuścił do dystrybucji książki w Londynie. Giedroyc uważał jednak, że emigranci powinni poznać realia opisane przez Jantę-Połczyńskiego, a obowiązkiem pisma jest przedstawianie różnych stanowisk i poglądów. Drugi przypadek był równie kontrowersyjny. W 1951 roku Miłosz, wówczas pełniący funkcję sekretarza ambasady PRL we Francji, wybrał wolność i znalazł schronienie oraz wsparcie w domu „Kultury" w Maisons-Laffitte. W numerze piątym z 1951 roku opublikował stanowisko zatytułowane *Nie*, w którym przedstawił „historię pewnego samobójstwa" – bardzo sceptyczny wobec emigracji, cieszący się szacunkiem w kraju poeta „przecina związki z demokracją ludową" (Miłosz 1951: 9), staje się emigrantem, nieufnie i niechętnie przyjętym m.in. przez Mieczysława Grydzewskiego, Jana Lechonia, a w Polsce – Antoniego

Słonimskiego, by ograniczyć się do najbardziej znanych wypowiedzi polemicznych. „Spór o Miłosza", tak nazywany dzisiaj przez historyków, stanowił *de facto* spór o sens emigracji, o postawy wobec kraju i krajowców, trwanie i obronę depozytu wartości II RP, niezłomność i legalizm, odrzucanie możliwości kontaktów z krajem oraz nieuwzględnianie logiki i kierunków przemian politycznych w Polsce wraz z upływem czasu od zakończenia wojny[4]. W 1953 roku Miłosz wydał tom *Zniewolony umysł*, w którym przestawił zdystansowaną analizę postaw klerków heglowsko ukąszonych (Hofman 2004).

Rezonans społeczny reportażu *Wracam z Polski* oraz „sprawy Miłosza" wskazuje na głębokość problemu definiowania emigracyjności. Podziały polityczno-społeczne emigracji, powstawanie większych skupisk emigracyjnych, np. w USA czy państwach Ameryki Południowej, zróżnicowany – najczęściej pauperyzujący – status emigrantów, poczucie wykorzenienia, tradycyjnie pojmowany patriotyzm, trudna adaptacja wynikająca z nadziei na powrót do przedwojennego porządku geopolitycznego stanowiły bariery w myśleniu o łączności z krajem i utrudniały akceptację rzeczywistości w wymiarze jednostkowym oraz ogólnym. Emigracja nie była gotowa do przyjęcia postawy wspólnotowej i etosu, który Giedroyc określał przez „misję i wizję wyzwolenia Polski i uporządkowania Europy Wschodniej" (Torańska 2024: 40). W tej misji, a z czasem – w programie politycznym realizowanym przez publicystykę i wydawnictwa Instytutu Literackiego, emigracja odgrywała podstawową rolę, będąc pierwszym środowiskiem oddziaływania „Kultury", naturalnym adresatem wypowiedzi programowych, a zarazem współtwórcą tych programów. Emigracyjna opinia publiczna przyjmowała koncepcje odzyskania niepodległości formułowane na łamach pisma jako miraże, odmawiając im etosowości, co uwidoczniły przykłady reportażu Janty-Połczyńskiego i „sprawy Miłosza". Dla znaczącej części Polaków żyjących za granicą emigracja była trwaniem w oczekiwaniu na powrót utraconego świata, dlatego nie mogła ulegać wizjom „realistów z wyobraźnią", jak określano później krąg „Kultury" (Kerski, Kowalczyk, red. 2007). W przypadku głównych oponentów Giedroycia, tj. autorów

4 W efekcie w pierwszym numerze „Kultury" z 1952 roku ukazało się *Oświadczenie* podpisane przez pisarzy i działaczy emigracyjnych, którzy podjęli próbę racjonalnego osądu decyzji Miłosza ze względu na brak znajomości realiów krajowych. Oświadczenie to podpisali: Andrzej Bobkowski, Józef Maria Bocheński OP, Marian Bohusz-Szynko, Maria i Józef Czapscy, Giedroyc, Stanisław Gryziewicz, Paweł Hostowiec (ps. Stempowskiego), Wacław Iwaniuk, Janusz Jasieńczyk, Konstanty Aleksander Jeleński, Mieroszewski, Tadeusz Romer, Michał Sambor, Melchior Wańkowicz, Stanisław Vincenz, Zygmunt Zaremba oraz Józef Żywina.

związanych z „Wiadomościami” londyńskimi, doświadczenie degradującej zmiany oraz poczucie dziejowej niesprawiedliwości uniemożliwiały uznanie powojennego *status quo* w geopolityce. Skutki II wojny światowej wiązały się z kryzysem cywilizacji zachodniej i kultury europejskiej. Działania na rzecz kontaktów z krajem były więc przyjmowane jako rodzaj zdrady etosu emigracji, jedynego środowiska zdolnego do walki o niepodległość i wartości Rzeczypospolitej. Jednocześnie przeciwko „Kulturze” występowała propaganda w PRL, podważając prawo emigrantów do wypowiadania się w sprawach krajowych, których nie może rozumieć i oceniać z powodu oddalenia, tj. dystansu geograficznego i obcości ideowej.

Przeglądając wykaz autorów „Kultury” (niekiedy piszących także do „Zeszytów Historycznych” lub dla Biblioteki „Kultury”), można postawić tezę, że zbiór tych biografii stanowi mocny argument za interpretacją poszerzającą rozumienie emigracyjności „Kultury”. Pismo tworzyli pisarze i poeci przebywający na emigracji, trudniący się na co dzień różnymi zajęciami zarobkowymi, zniechęceni do pisania, dotkliwie odczuwający odcięcie od polskiego czytelnika. Giedroyc, wykorzystując swoje kontakty przedwojenne, mając względnie dobre rozeznanie w mapach polskiego uchodźstwa, stosował różne taktyki docierania do twórców, które dość zabawnie opisał emigrant pomarcowy Leopold Unger – Brukselczyk (Unger 2001). Redaktor napisał tysiące listów do potencjalnych autorów, traktując zarazem korespondencję jako specjalny rodzaj codziennej komunikacji ze ścisłym kręgiem współpracowników „Kultury”. Bazując na wydanych dotąd zbiorach listów, można rozwinąć badania nad relacyjnością jako cechą charakteryzującą model zarządzania „Kulturą”[5]. Kręgi i sieci tworzyli m.in.: Andrzej Bobkowski, Czapski, Gombrowicz, Zygmunt Haupt, Herling-Grudziński, Konstanty Aleksander Jeleński, Leo Lipski, Józef Łobodowski, Mieroszewski, Miłosz, Teodor Parnicki, Stempowski, Czesław Straszewicz, Melchior Wańkowicz, Kazimierz Wierzyński, Józef Wittlin, Stanisław Vincenz oraz Wacław Zbyszewski. Krąg najbliższy, bo tworzony przez współmieszkańców domu w Maisons-Laffitte dzielących odpowiedzialność za pracę redakcji, tworzyli Zofia i Zygmunt Hertzowie oraz Czapski (do połowy lat sześćdziesiątych, gdy stopniowo powracał do malowania i pisania o malarstwie). Przyjmując za reprezentatywny układ wystawy zorganizowanej

5 Listy Giedroycia ukazują się w serii Archiwum „Kultury”, w latach 1993–2012 w wydawnictwie Czytelnik od 2014 roku staraniem Instytutu Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską i wydawnictwa Więź. Do 2024 roku wydano jego korespondencję do 22 autorów polskich i wybór korespondencji do 7 autorów ukraińskich. Poza serią ukazało się kilka innych zbiorów.

w Bibliotece Polskiej w Paryżu z okazji czterdziestolecia Instytutu Literackiego, można wymienić jeszcze innych twórców i działaczy piszących do „Kultury", m.in. Michała Sokolnickiego, Edwarda Raczyńskiego, Kajetana Morawskiego, Władysława Pobóg-Malinowskiego czy Wacława Kościałkowskiego-Zyndrama (Pomian i in., red. 1995: 151–156). Twórcy emigracyjni zawdzięczają Giedroyciowi ponowne debiuty, stypendia, staże, rekomendacje do czasopism Kongresu Wolności Kultury, wsparcie moralne i materialne, a przede wszystkim – powrót do świata literatury. W kontekście koncepcji politycznych rozwijanych przez „Kulturę" należy wspomnieć, że pismo było otwarte na emigrantów z innych państw Europy Wschodniej, przykładowo: ważny głos literatury ukraińskiej stanowili m.in. Bohdan Osadczuk, Borys Ławycki, Iwan Łysiak-Rudnycki, Jurij Ławrinenko czy Iwan Kedryn-Rudnycki.

Można przyjąć, że w założeniu Giedroycia „Kultura" miała docierać do Polaków wyznających podobne wartości niepodległościowe i demokratyczne niezależnie od miejsca zamieszkania, stąd jej „emigracyjno-krajowy" profil (Pomian 1995). Jednak określenie stosunku do emigracji stanowiło warunek wiarygodności w tamtej sytuacji politycznej. Przedstawione wcześniej programy polityczne determinowały zarówno wspomniane wartości, jak i istotę emigracji. Pośród wielu tekstów programowych na temat statusu i celu emigracji można na osi czasu zaznaczyć m.in. artykuły Piotra Dunina (*Przechowalnia wartości moralnych*, 1952), Mieroszewskiego (*Opinia emigracji*, 1956, oraz *Polacy i… Poganie*, 1954), Stanisława Zakrzewskiego (*Fetysze i fikcje emigracji*, 1953), Kazimierza Sabbata (*Rola polityczna emigracji*, 1969), Witolda Wirpszy (*Jaki jest sens emigracji?*, 1975) oraz Piotra Wandycza (*Czy emigracja jest jeszcze potrzebna?*, 1989, *Bilans emigracji*, 1999). Słowa użyte w ich tytułach – *oblicza*, *fikcje*, *sens*, *bilans emigracji* – symbolicznie wyznaczają kierunek myślenia o powinnościach emigracji politycznej (jako elity odpowiedzialnej za bronienie interesów kraju na Zachodzie oraz organizowanie życia Polonii), wyraźnie oddzielonej od życia Polaków za granicą. Artykuły te dotyczą najważniejszych nurtów dyskusji o zmieniającym się charakterze emigracji – zdaniem Giedroycia jedynie emigracja w latach pięćdziesiątych XX wieku miała charakter ideowy – w tym degradacji społecznej i materialnej, trudnościach w przystosowaniu się do nowych warunków, rozdźwiękach politycznych i partyjnych, nieufności wobec kraju i krajowców, gettoizacji czy utracie młodych pokoleń dla „sprawy polskiej". Przykładowo Mieroszewski w artykule *Opinia emigracji* omawiał wyniki ankiety skierowanej do emigrantów w 1952 roku. Wyłonił się z tej ankiety obraz emigracji odczuwającej kryzys trwania w „legendzie mocarstwowej", potrzebę asymilacji i ukorzenienia wobec braku perspektywy powrotu do Polski (Mieroszewski 1953). W kolejnych latach publicyści odnotowywali przejawy

procesów przeobrażania się emigracji politycznej w Polonię. Dostrzegali malejące znaczenie emigracyjnych instytucji politycznych oraz poszukiwanie tożsamości w działaniach społeczno-kulturalnych, a nawet towarzyskich. Kolejne fale emigracji rozmywały kontekst politycznego trwania, zbyt szybko stawały się bowiem emigracją zarobkową[6].

Krytyczny w sądach o Londynie Mieroszewski jeszcze w 1955 roku pisał, że „zainteresowanie emigracyjną polskością jest funkcją wieku i biedy" (Mieroszewski 1955: 129). Po napływie emigrantów w 1968 roku bodaj najpełniej ujął problem w słowach:

> Bilans emigracyjny jest zawsze ujemny. Traci się niepomiernie więcej, niż się zyskuje. Nie może być inaczej, ponieważ emigracja dyktowana jest w 90 wypadkach na 100 koniecznością, a nie wyborem. Każdy emigrant jest uciekinierem – ucieka przed nędzą i bezrobociem albo przed prześladowaniami politycznymi. (Mieroszewski 1968: 107)

Wypowiedź ta stanowi dość rzadki w publicystyce „Kultury" przykład całościowego spojrzenia na zjawisko emigracji, bez cieniowania politycznego i polemik o zasadność utrzymywania postawy niezłomności. W publicystyce poświęconej emigracji pojawiały się również wątki konieczności nowego zdefiniowania celów emigracji, opartego na obserwacji działalności intelektualnej i wydawniczej (często będącej kontynuacją prac rozpoczętych w drugim obiegu w Polsce). Zdaniem autorów i badaczy „Kultury", np. Wirpszy, Andrzeja Chciuka, Bogdana Heydenkorna, Wandycza czy Grażyny Pomian, kolejne fale emigracji nastawione były raczej na polepszenie warunków materialnych i korzyści wynikające z dostępu do wolnego słowa. Wymiar tożsamościowy przestawał dominować w dyskusjach nowych enklaw emigracyjnych w świecie. Zdaniem respondentów ankiety przeprowadzonej w 1989 roku wybory 4 czerwca 1989 roku w Polsce zakończyły historię emigracji polityczno-nieodległościowej (Wandycz 1989)[7].

6 Rozmowa Torańskiej i Giedroycia zaczyna się od obszernej sekwencji poświęconej powojennym falom emigracji; planowane wydanie tej rozmowy miało nosić tytuł *Ostatni rozdział*. Giedroyc i Zofia Hertz charakteryzują w niej zmiany specyfiki emigracji aż do lat osiemdziesiątych XX wieku. Mówią o tworzeniu specyficznego środowiska, które przenosi zachowania typowe dla „podziemia" w PRL, zyskując dużą pomoc materialną na emigracji.

7 Giedroyc wypowiadał się wielokrotnie na temat niewykorzystanego potencjału emigracji po 1989 roku w aspektach: politycznym, społeczno-kulturalnym i ekonomicznym. Fragmenty tych wypowiedzi zawarte są w *Teczkach Giedroycia*.

Omawiając problematykę emigracyjną, należy podkreślić znaczenie kronik, które od 1950 roku stanowiły szczególny sposób komunikacji z emigrantami z 15 państw świata. Giedroyc przywiązywał dużą wagę do treści tych kronik, a ich redagowanie powierzał zaufanym współpracownikom. Przykładowo kronikę amerykańską redagowali m.in. Jan Lerski, Ewa Gieratowa, Edward Puacz, Danuta Mostwin, Alicja Iwańska; ukraińską – Osadczuk, Dominik Morawski, Andrzej Vincenz; litewską – E. Żagiell (pseudonim Edmunda Jakubowskiego), Józef Darski; niemiecką – Chilecki, Andrzej Stach. Inne kroniki obejmowały Australię, Argentynę, Wielką Brytanię, Francję, Czechy i Słowację, Białoruś, Rosję, Austrię oraz Kanadę. Miały dopełnienia w przeglądach prasy, *Listach z Wyspy* i *Notatkach rosyjskich*. Informowały Polaków, a także emigrantów z Europy Wschodniej o problemach politycznych i społecznych w ich ojczyznach i na świecie. Zarazem stanowiły zapis wydarzeń kulturalnych i codziennego życia emigracji (Ciołkoszowa 1987). Jako takie wymagają badań zawartości ich treści (Hofman 2021). Dwudzielna kompozycja kronik (rejestr wydarzeń emigracyjnych i z państw osiedlenia) bardzo dobrze podkreśla fundamentalne dla Giedroycia przekonanie o konieczności oddziaływania na kraj. Kroniki były czytane jako zbiór wiadomości sprawdzonych, rzetelnych, wybranych według znaczenia dla społeczności emigracyjnych. Spełniały funkcję współczesnych dzienników lub serwisów informacyjnych.

Wyznaczenie płaszczyzn dyskursu o emigracji w „Kulturze" ma charakter przeglądowy ze względu na obfitość materiału źródłowego. Instytut Literacki i „Kultura" powstały na emigracji. Emigracyjność naznaczyła biografie twórców i autorów pisma. Problematyka emigracyjna ma swoje reprezentacje w artykułach programowych, dziennikach, kronikach. Emigrantami w większości byli czytelnicy pisma, a dla odbiorców zagranicznych było jasne, że mają do czynienia z polskim pismem emigracyjnym. Taka opinia ograniczała rozumienie roli „Kultury", w której od początku deklarowano łączność z krajem i otwartość na problemy emigracji z Europy Wschodniej. „Emigracyjno-krajowy" charakter „Kultury" przejawiał się w określeniu celów i wartości wspólnoty niezależnej od miejsca zamieszkania; wspólnoty opartej na ideałach niepodległości i demokracji. W tej perspektywie emigracyjność stanowiła jedynie znak usytuowania w pewnym oddaleniu geograficznym. Oddziaływanie na kraj i dysydentów w państwach bloku wschodniego, szczególnie w latach siedemdziesiątych XX wieku, stanowi przekonujący argument za przyjęciem tej tezy. Wypada jednak zauważyć, że w Polsce odmawiano autorom emigracyjnym prawa wypowiadania się o sprawach krajowych. Dystans nabierał znaczenia symbolicznego.

Raz zdefiniowane cele emigracji, tj. walka o odzyskanie niepodległości i zachowanie kultury europejskiej, a w niej – miejsca Polski, w zasadzie nie

uległy zmianie w historii „Kultury”. Dyskusje o istocie i statusie emigracji miały wymiar polityczny i społeczny; stały w kontrze do np. emigracji londyńskiej utrzymującej postawę niezłomnego depozytariusza wartości II Rzeczypospolitej. „Kultura” reagowała na kolejne fale emigracji dysputami ideowymi i konkretną pomocą materialną. Po 1989 roku stała się punktem odniesienia dla polityki międzynarodowej Polski. Dystans ułatwiający krytyczną obserwację stał się atutem, a emigracyjność przestała być etykietą dezawuującą znaczenie „Kultury”.

| Bibliografia

Źródła

Bocheński Józef Maria (1951), *Zarys Manifestu Demokratycznego*, „Kultura”, nr 9, s. 3–17.

Dunin Piotr (1952), *Przechowalnia wartości moralnych*, „Kultura”, nr 12, s. 109–117.

Giedroyc Jerzy (1994), *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. Krzysztof Pomian, Czytelnik, Warszawa.

Giedroyc Jerzy, *Teczki Giedroycia* (2010), oprac. Iwona Hofman, Leopold Unger, Instytut Literacki, Wydawnictwo UMCS, Paryż–Lublin.

Janta-Połczyński Aleksander (1948), *Wracam z Polski*, „Kultura”, nr 12, s. 9–4.

Kerski Basil, Kowalczyk Andrzej S., red. (2007), *Realiści z wyobraźnią. „Kultura” 1976–2000. Wybór tekstów*, t. 1–2, Wydawnictwo UMCS, Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego, Lublin–Paryż.

Łobodowski Józef (1952), *Przeciw upiorom przeszłości*, „Kultura”, nr 2–3, s. 14–66.

Mieroszewski Juliusz (1953),*Opinia emigracji*, „Kultura”, nr 4, s. 3–15.

Mieroszewski Juliusz (1954), *Polacy i… Poganie*, „Kultura”, nr 9, s. 51–63.

Mieroszewski Juliusz (1955), *Bilans emigracyjny*, „Kultura”, nr 1–2, s. 129–137.

Mieroszewski Juliusz (1968), *Kronika angielska*, „Kultura”, nr 8–9, s. 105–108.

Miłosz Czesław (1951), *Nie*, „Kultura”, nr 3, s. 3–13.

Redakcja (1947), [od redakcji], „Kultura”, nr 1, s. 1.

Sabbat Kazimierz (1969), *Rola polityczna emigracji*, „Kultura”, nr 4, s. 86–93.

Torańska Teresa (2024), *Rozmowy z Jerzym Giedroyciem i Zofią Hertz*, w: tejże, *Torańska i „Kultura”*, wybór i oprac. Iwona Hofman, Ewelina Górka, Wydawnictwo UMCS, Instytut Literacki, Paryż–Lublin, s. 33–238.

Unger Leopold (2001), *Intruz*, Prószyński i S-ka, Warszawa.

Wandycz Piotr (1989), *Czy emigracja jest jeszcze potrzebna?*, „Kultura”, nr 10, s. 3–15.

Wandycz Piotr (1999), *Bilans emigracji*, „Kultura”, nr 3, s. 127–128.

Wirpsza Witold (1975), *Jaki jest sens emigracji?*, „Kultura”, nr 10, s. 66–78.

Zakrzewski Stanisław (1953), *Fetysze i fikcje emigracji*, „Kultura", nr 9, s. 2–22.
Zespół „Kultury" (1953), *Nota Redakcji* [w *Kronice ukraińskiej* pt. *Nieporozumienie czy tani patriotyzm?*], „Kultura", nr 1, s. 82–83.

Opracowania

Bernhardt Anna, Ciesielska-Ribard Anna, Pugacewicz Iwona H., red. (2023), *Penser la démocratie et agir en exil. Les leçons de Jerzy Giedroyc et de „Kultura", 1947–2000*, Institut Littéraire „Kultura", Centre de civilisation polonaise Sorbonne Université, Paris.
Ciołkoszowa Lidia (1987), *W oczach stałego czytelnika*, w: *O „Kulturze". Wspomnienia i opinie*, red. Grażyna i Krzysztof Pomianowie, Puls, Londyn, s. 91–99.
Hofman Iwona (2001), *Zjednoczona Europa w publicystyce paryskiej „Kultury"*, Morpol, Lublin.
Hofman Iwona (2004), *Szkice o paryskiej „Kulturze"*, Adam Marszałek, Toruń.
Hofman Iwona (2009), *Polska, Niemcy, Europa. Program zachodni paryskiej „Kultury"*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
Hofman Iwona (2021), *Znaczenie kronik emigracyjnych w programie „Kultury"*, w: *Na drogach i bezdrożach historii, politologii i kultury politycznej. Profesorowi Marcelemu Kosmanowi – przyjaciele i uczniowie. Księga jubileuszowa*, red. Andrzej Stelmach, Bartłomiej Secler, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań, s.129–138.
Hofman Iwona, red. (2017), *„Kultura" i jej odbiór w Polsce*, Adam Marszałek, Instytut Literacki, Paryż–Toruń.
Korek Janusz (2000), *Paradoksy paryskiej „Kultury". Styl i tradycje myślenia politycznego*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
Pomian Grażyna (1995), *Emigracja i emigranci*, w: *Kultura i jej krąg* [katalog wystawy z okazji czterdziestolecia Instytutu Literackiego], red. Grażyna Pomian i in., Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 141–156.
Pomian Grażyna i in., red. (1995), *„Kultura" i jej krąg* [katalog wystawy z okazji czterdziestolecia Instytutu Literackiego], Wydawnictwo UMCS, Lublin.
Rodak Paweł (2011), *Między zapisem a literaturą. Dziennik polskiego pisarza w XX wieku (Żeromski, Nałkowska, Dąbrowska, Gombrowicz, Herling-Grudziński)*, PWN, Warszawa. https://doi.org/10.31338/uw.9788323510550

| **Abstract**

IWONA HOFMAN
Emigration-Related Matters Discussed in the Monthly "Kultura" (Culture)

"Kultura" (Culture), a monthly published from 1946 to 2000 by the Literary Institute in Paris, was, according to Jerzy Giedroyc's plan, the center of émigré political thought, focused on the struggle for independence. Underlying the political concepts, sometimes translated into the language of cultural diplomacy, was the fundamental dispute between "Kultura" and the London émigrés over the goals of the emigration, legalism, steadfastness, and the borders of postwar Poland. The émigré public, mainly from Eastern Europe, was provided with political analyses (the eastern/ULB concept and the western/N concept of unifying Europe), chronicles, press reviews and the works of émigré as well as censored writers. The emigrativity of "Kultura" is determined by location, authors, addressees and journalistic content.

Keywords: Jerzy Giedroyc; Literary Institute; "Kultura"; Emigration; Country

| **Bio**

Iwona Hofman – profesor nauk humanistycznych, politolożka, medioznawczymi Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS w Lublinie; zainteresowania badawcze: myśl polityczna i prasa emigracyjna, studia nad dziennikarstwem, dziennikarstwo jakościowe. Autorka monografii: *Ukraina, Litwa, Białoruś w publicystyce paryskiej „Kultury"* (2003), *Polska, Niemcy, Europa. Program zachodni paryskiej „Kultury"* (2009), *Publicystyka Leopolda Ungera. W kierunku dziennikarstwa poważnego* (2018); edytorka źródeł, współredaktorka serii Współczesne Media.
E-mail: iwona.hofman@mail.umcs.pl
ORCID: 0000-0003-0492-5169